

Policjanci pobili na komisariacie radczynię prawną

24 grudnia 2021

Radca prawny Anna Kubala opublikowała 23 grudnia 2021 roku na „Facebooku” nagranie wideo z wizyty na komisariacie policji w Białoleścu. Podczas składania skargi padła ofiarą policjantów, którzy czepiali się jej za brak maseczki i żądali wyłączenia kamery. Jak widać, zaatakowano ją fizycznie pięścią.



„Zostałam pobita przez policjanta na komendzie Białoleśca. Następnie po wyrwaniu telefonu pozbawiona wolności, znieważana, zastraszana, popychana. Krzyczałam o pomoc i usłyszałam: »I co? myślisz, że ktoś ci tu pomoże«. Na korytarzu było 15-20 policjantów, którzy wyszli jak zaczęłam krzyczeć o pomoc” – poinformowała na „Facebooku”. „Myślicie, że pomogli? Nie! Wyszli aby podgrzewać sytuację, szydzić i mieć ubaw. Nikt z tych „dżentelmenów” mi nie pomógł. Znęcano się nade mną na korytarzu około 20-30 min” – dodała w kolejnej wiadomości.

Na filmie niżej kolejne brutalne zatrzymanie w galerii handlowej Karolinka w Opolu. Niestety, niewiele widać, ale słychać, że zatrzymywana osoba ma astmę oskrzelową a ktoś nawołuje do wezwania karetki.



Kolejna łapanka maseczkowa w galerii handlowej, podczas której wkurzony obywatel zapobiegł wystawieniu mandatu innemu obywatelowi oraz wygarnął policjantom, co o nich myśli. Wideo opublikował na „Facebooku” Mariusz Skopek.



I następna interwencja – policjant ukarał mandatem osobę zwolnioną z noszenia maseczki. Nie dopełnił obowiązku służbowego. Sprawa będzie miała finał w sądzie.

□

Interwencja podczas zmuszania do zasłonięcia twarzy oraz odmowa obsługi klienta.

□

Atak kaszlu u osoby zatrzymywanej 22.12.2021 r. za brak maseczki w Opolu. Mężczyzna został powalony na podłogę przez funkcjonariuszy i dusił się – albo miał astmę, albo policjanci siknęli mu w twarz gazem.

□

Na koniec mocny materiał z TVN. Zjechało kilka radiowozów i agresywni policjanci rzucili się na mężczyznę tłumnie wyszarpując go z samochodu na oczach dziecka i żony, która informowała funkcjonariuszy, że mąż ma problemy z sercem i jest po dwóch zawałach. Nieoficjalnie powodem interwencji było pokazanie języka (którego pokazał żonie dla żartu, a policjant uznał, że to do niego), oficjalnie za brak maseczki w przestrzeni publicznej. Według reportażu, policjanci byli agresywni od samego początku.

□

Podobnych filmów jest w internecie coraz więcej.

Najczęstszym błędem popełnianym przez osoby zaczepiane przez policjantów jest odmowa okazania dokumentów (częsty błąd eskalujący brutalnością policji). Może skończyć się zatrzymaniem i przewiezieniem obywatela na komisariat w celu ustalenia danych osobowych. Pechowcy mogą nie opuścić go żywi, jak pokazywała sprawa pobitego i zamordowanego przez policjantów Igora Stachowiaka.

W takich wypadkach nie należy wdawać się z policją w dyskusję, lecz podać dane. Przyjęcie mandatu jest równoznaczne z przyznaniem się do winy naruszenia prawa. Odmowa przyjęcia mandatu oznacza skierowanie sprawy do sądu. W przypadku odmowy przyjęcia mandatu należy skontaktować się z prawnikiem, aby nie popełnić błędów formalnych i prawnych podczas zaskarżania mandatu i ewentualnego składania skargi na funkcjonariuszy.

Podczas interwencji policji można poprosić również o ustawową definicję maseczki. Do dzisiaj taka definicja nie powstała (definicje z encyklopedii nie są definicjami ustawowymi), więc policjanci mogą znaleźć się w „potrzasku” („nie mam maseczki, bo nie istnieje definicja ustawowej, co to jest”).

[Jak pisze portal Prawo.pl](#) nakaz maseczkowy jest wątpliwy prawnie, ponieważ mimo nowelizacji ustawy wciąż nie wynika wprost z ustawy, lecz z rozporządzenia, do którego ustawa odsyła. „Ingerencja w prawa i wolności obywatelskie, a taką jest nakaz noszenia maseczek, może być dokonana wyłącznie w drodze ustawy, co wynika z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Dlatego – choć ten przepis [nowelizacja ustawy z października 2020 r.] jest krokiem w dobrą stronę – nie załatwia sprawy. W tym wypadku kluczowe kwestie wciąż będą uregulowane w rozporządzeniu, nie rozwiązuje to więc wciąż kwestii legalności wprowadzenia tych obowiązków i zakazów” – uważa Robert Suwaj, prof. Politechniki Warszawskiej, adwokat w kancelarii Suwaj, Zachariasz Legal. Są więc podstawy prawne do zaskarżenia mandatu. Zdania w tej sprawie są podzielone – prawnicy popierający maseczki uważają, że nowelizacja rozwiązuje problem legalności.



Tymczasem policja informuje, że będzie nasilać kontrole maseczkowe w sklepach i chwali się statystykami wystawionych mandatów. To bardzo dobra wiadomość dla złodziei i przestępców – policja zajęta nękaniami zwykłych obywateli nie ma czasu na ich ściganie. Niektórzy policjanci tłumaczą się, że do

wystawiania mandatów za brak maseczek zmuszają ich mobbingiem przełożeni. Stawia to jednak praworządność policjantów pod znakiem zapytania – bo mobbing narusza prawo, a ofiary mogą składać zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez przełożonych.

Policja nie zamierza nic zrobić ws. łamania art. 165 Kk przez ministra zdrowia i premiera, którzy odpowiadają za nadmiarowe zgony pacjentów niecovidowych oraz „sprowadza niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia (...)” w postaci maseczkowych chorób bakteryjnych, niedotlenienia i choroby Wilsona, oraz dopuszczeniem do masowego stosowania w Polsce eksperymentalnej terapii genowej („wyrabiając lub wprowadzając do obrotu szkodliwe dla zdrowia substancje, (...) lub też środki farmaceutyczne nie odpowiadające obowiązującym warunkom jakości”), której warunków jakości organizacje społeczne nie mogą skontrolować, a [która zabiła już wielu obywateli.](#)

Autorstwo: Maurycy Hawranek

Źródło: WolneMedia.net